

Sygn. akt III RC 138/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 czerwca 2016r.

Sąd Rejonowy w Tczewie III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący SSR Wioleta Makowska

Protokolant Joanna Kwiatkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 07 czerwca 2016r. w T. sprawy

z powództwa małoletniego K. S.

przeciwko H. K.

o alimenty

I. zasądza od pozwanego H. K. tytułem alimentów na rzecz małoletniego powoda K. S. kwotę po 400 zł (czterysta złotych) miesięcznie, płatną do rąk przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda J. S., poczynając od 29.03.2016r. do 10-go dnia każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. nie obciąża pozwanego H. K. kosztami postępowania;

IV. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt III RC 138/16

UZASADNIENIE

Małoletni powód K. S., reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową J. S. w dniu 29 marca 2016 roku (data wynika ze stempla pocztowego na kopercie k.4) wniósł pozew o zasądzenie od pozwanego H. K. alimentów po 500 złotych płatnych miesięcznie do dnia 10 każdego miesiąca z góry. Przedstawicielka ustawowa w uzasadnieniu wskazała, że jest zarejestrowana w Urzędzie Pracy, a zasiłek rodzinny nie wystarcza na potrzeby syna. Wskazała, że co roku musi kupować okulary, na które jej nie stać, kosztują cały zasiłek rodzinny. Podniosła, że syn jest duży, potrzebuje więcej jeść, ubrać się, środki higieniczne, do szkoły ubiór sportowy, zmienne obuwie na w-f i do szkoły.

Na rozprawie dnia 19 maja 2016 r. przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda sprecyzowała, że wnosi o zasądzenie alimentów z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z rat (k. 19).

Na rozprawie dnia 19.05.2016r. pełnomocnik pozwanego r.pr. M. M. uznał powództwo do kwoty po 200 zł miesięcznie, w pozostałym zakresie wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletni K. S. urodził się (...) w T., jest synem J. S. i H. K.. Ojcostwo zostało ustalone na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Tczewie z dnia 09.10.2014 r.

(dowód: odpis zupełny aktu urodzenia – k. 12)

Małoletni K. S. mieszka z matką i siostrą, która ma 8 lat. Na małodetnią córkę J. S. otrzymuje alimenty w kwocie po 400 zł miesięcznie. Matka nie otrzymuje zasiłku rodzinnego. Opłaty za mieszkanie wynoszą miesięcznie: za prąd 100 zł, za wodę 50 zł, za gaz 50 zł. W okresie zimowych ponosi wydatki rzędu 100 zł miesięcznie na opał. Przyjmując że okres zimowy trwa około 7 miesięcy to roczne wydatki na ten cel wynoszą 700 zł , a miesięczny udział małodetniego powoda w tych wydatkach jest rzędu 20 zł (700/12/3). Matka małodetniego powoda K. S. potrzebuje na jego utrzymanie: 150 zł na ubranie, 200 zł na wyżywienie, 70 zł na środki czystości. Małodetni powód ogólnie jest dzieckiem zdrowym, jednakże powinien nosić okulary, które co roku należy wymienić, jest to koszt około 170 zł co roku (14 zł miesięcznie). Poza tym potrzebna jest kwota około 40 zł na pokrycie kosztów związanych z wydatkami szkolnymi, w tym wycieczkami.

Łączny koszt utrzymania małodetniego powoda łącznie z udziałem w kosztach utrzymania mieszkania wynosi miesięcznie ok. 560 zł (100+50+50=200/3=ok. 66+20 zł (opał)+150+200+70+14+40=560 zł)

Matka powoda J. S. ma 32 lata, nie ma wyuczonego zawodu, ma wykształcenie podstawowe. Jest zarejestrowana jako bezrobotna poszukująca pracy w Powiatowym Urzędzie Pracy. Podejmuje prace dorywcze w okresie letnim w ten sposób uzyskuje dochód około 300 zł miesięcznie, a w okresie zimowym około 200 zł miesięcznie.

(dowód: zeznania przedstawicielki ustawowej powoda J. S. k. 19, 30-31 nagranie 00:06:45 – 00:16:44, 00:24:56-00:25:34, 00:26:47-00:30:43)

Pozwany H. K. ma 33 lata. Nie ma wyuczonego zawodu, ukończył szkołę podstawową. Jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, choruje w związku z urazem lewego podudzia. Aktualnie nie zażywa leków przepisanych przez lekarza. Jest pod kontrolą lekarza z G., gdzie jeździ sporadycznie ostatnio był tam około 4 miesięcy temu. Jest zatrudniony w firmie (...) sp. z o.o. od 17.06.2015 r. na pełen etat jako pomocnik magazyniera, jego średnie dochody za okres od listopada do kwietnia wynosiły około 1334 złote netto. Jest to umowa na czas określony do 16.08.2016 r. Pozwany mieszka sam. Wynajmuje dwupokojowe mieszkanie. Za wynajem mieszkania pozwany płaci 500 zł miesięcznie, poza tym płaci również za opłaty, jak woda i prąd. Dnia 07.06.2016 r pozwany zakupił węgiel za kwotę 351,90 zł, do ogrzewania domu i wody. Na wyżywienie pozwany wydaje ok. 250 zł, a na środki czystości około 100 zł. K. S. jest jego jedynym synem. Pozwany nie utrzymuje z nim kontaktów.

(dowód: zeznania świadka A. K. k. 30, nagranie 00:18:22-00:26:42, zeznania pozwanego H. K. k. 30,31 nagranie 00:02:15 – 00:15:27, 00:30:43- 00:31:41, zaświadczenie k. 13, 14, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 16, umowa o pracę k. 17, faktura k. 26, umowa najmu k. 27-28))

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań przedstawicielki ustawowej małodetniego powoda J. S. oraz świadka A. K., a także częściowo na podstawie zeznań pozwanego H. K..

Odnosnie dokumentów złożonych do akt sprawy, nie budziły one wątpliwości co do autentyczności, jednakże Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na zupełnym akcie w urodzenia małodetniego powoda, nie zaś na skróconym akcie urodzenia, bowiem on uwzględnił zmiany jakie zaszły w ustaleniach co do pochodzenia małodetniego w 2014 r.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania J. S., które były spójne, logiczne. Kwoty przez nią wskazywane na utrzymanie małodetniego powoda zdaniem Sądu nie były zawyżone i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowe należało przyjąć je za prawidłowe, nie były one też kwestionowane przez stronę pozwaną. Odnosnie wskazanych przez nią wydatków mieszkaniowych w ocenie Sądu odpowiadały one typowym wydatkom przeznaczanym na ten cel. W ocenie Sądu kwota rzędu 560 zł przeznaczana miesięcznie na utrzymanie prawie sześciolatniego dziecka łącznie z jego udziałem w kosztach utrzymania mieszkania jest realna i na pewno nie można jej uznać za zbyt wygórowaną. W procesie podnoszony był problem nie noszenia okularów przez małodetniego powoda. Fakt jednak ich nie noszenia, nie wpływa

na to czy rzeczywiście są one potrzebne małoletniemu czy też nie. Jest to dość powszechne, że małoletnie dzieci wstydzą się nosić okulary, co podnosiła matka chłopca i pewien okres czasu może minąć zanim chłopiec przyzwyczai się do ich noszenia. Nie zmienia to jednak faktu, że powinien on takowe okulary posiadać. Podkreślenia też wymaga, iż w przeliczeniu na poszczególne miesiące jest to kwota 14 zł, która nawet jak nie zostanie przeznaczona na zakup okularów może być przeznaczona na inne nieprzewidziane wydatki, jak na przykład przeziębienie dziecka, czego matka nie uwzględniła w zestawieniu, a co może przydarzyć się każdemu człowiekowi i wiąże się z wydatkami. Matka wskazała, że około 40 zł miesięcznie wydaje na wycieczki szkolne. Zdaniem Sądu nawet jak w danym miesiącu nie będzie wycieczki, to kwota 40 zł może być przeznaczona na inne potrzeby szkoły, jak zakup zeszytu, przyborów szkolnych, plecaka szkolnego itp., a więc i ten wydatek zdaniem Sądu jest niewątpliwym i koniecznym do uwzględnienia w kosztach miesięcznych utrzymania małoletniego.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. K., albowiem są logicznie i spójne, jednakże świadek nie był dość dokładnie poinformowany w wydatkach pozwanego, wiedziała ile wynosi czynsz za jego mieszkanie, a dalej wskazała sama, że nie wie dokładnie, dlatego odnośnie podawanych dalszych opłat mieszkaniowych Sąd nie oparł się na jej zeznaniach.

Odnośnie zeznań pozwanego H. K. Sąd uznał je za wiarygodne jedynie w zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w sprawie i nie są sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu nie w pełni wiarygodne były zeznania pozwanego, co do kosztów jego utrzymania. Pozwany w widoczny sposób chciał zawyżyć te koszty. Przede wszystkim, mimo wskazania w zestawieniu wydatków na leki rzędu 100 zł miesięcznie, nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających te wydatki. Twierdził, że stale leczy się, ale brak jakiegokolwiek potwierdzenia w tym zakresie. Sam fakt, iż osoba jest niepełnosprawna nie jest jednoznaczny z faktem, iż ponosi stałe i to dość znaczne wydatki na leczenie. Pozwany przesłuchiwany na rozprawie, sam przyznał podobnie jak świadek że aktualnie nie zażywa leków przepisanych przez lekarza. Nie potwierdzony jest fakt podnoszony przez niego, że używa maść, zwłaszcza w tak dużych ilościach jak wskazał – 3 opakowania miesięcznie, dlatego w tym zakresie Sąd nie dał mu wiary. Nawet, gdyby przyjąć, że powinien używać ten lek, a jest on wydawany bez recepty, nie powinno być problemów z uzyskaniem zaświadczenia od lekarza o takiej konieczności, mimo zaś wezwania pełnomocnika pozwanego na pierwszym terminie rozprawy przez Sąd, żadnego dokumentu potwierdzającego ten fakt nie przedłożono. Odnośnie wyjazdów do lekarza zdaniem Sądu zeznania pozwanego również nie są wiarygodne, wskazuje on że jeździ do lekarza co dwa miesiące, ale powołany przez stronę pozwaną świadek podaje, że ostatnio był on około 4 miesięcy temu u lekarza, brak również potwierdzenia tego faktu w dokumentach. Mając na uwadze te rozbieżności Sąd przyjął, iż pozwany jeździ do lekarza sporadycznie. Sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest również przyjęcie, iż na opał w sezonie letnim pozwany wydaje około 350 zł miesięcznie. W sezonie letnim nie ogrzewa się mieszkań, a samo ogrzanie wody nie generuje takich kosztów. Nawet gdyby pozwany zgadzał się na opłatę za wodę dla większości swoich sąsiadów i ich rodzin, to jako całkowicie nie racjonalnego jego postępowania sąd nie mógłby uznać tego wydatku za uzasadniony. Pozwanego dochody nie są bowiem aż tak wysokie, aby mógł sobie pozwolić na taką rozrzutność, zwłaszcza kosztem utrzymania małoletniego powoda. Sąd nie kwestionuje faktu, iż dnia 07.06.2016 r. pozwany dokonał zakupu węgla za kwotę 351,90 zł, jednakże jednorazowy zakup opału nie wskazuje przez jaki okres czasu będzie on wykorzystywany. Brak dowodów potwierdzających cykliczność tego typu zakupów przez pozwanego. Podkreślić jednocześnie należy, iż jego syn wraz z siostrą i matką na ogrzanie mieszkania i wody wydaje w sezonie zimowym około 100 zł miesięcznie, on zaś twierdzi, że na ten cel i to latem potrzebuje aż 350 zł. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego sąd przyjął jako wiarygodne zeznania pozwanego, w których podtrzymał zestawienie wydatków złożone do akt (k. 15) w zakresie tego, że na wyżywienie wydaje on 250 zł miesięcznie, a na środki czystości 100 zł miesięcznie.

Materialno-prawną podstawą powództwa o zasądzenie alimentów jest art. 133 § 1 kro, zgodnie z którym do świadczeń alimentacyjnych wobec dzieci zobowiązani są oboje rodzice, niezależnie od tego, czy żyją razem z dzieckiem czy też oddzielnie. Zakres tego obowiązku wyznaczany jest zaś, stosownie do wskazań art. 135 § 1 kro, z jednej strony poziomem usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego do alimentacji, z drugiej zaś zarobkowymi i majątkowymi

możliwościami osoby zobowiązanej. Oba te czynniki Sąd bierze każdorazowo pod uwagę według stanu istniejącego w chwili orzekania.

W związku z powyższym, oceniając zasadność powództwa Sąd miał przede wszystkim na uwadze rozmiar uzasadnionych potrzeb małoletniego powoda, jak i możliwości finansowe jego rodziców.

Odnosnie usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda K. S. należy wskazać, iż usprawiedliwione potrzeby osoby małoletniej definiuje się jako potrzeby, których zaspokojenie zapewni jej odpowiedni do wieku i uzdolnień prawidłowy rozwój fizyczny i duchowy. Rodzice w zależności od swoich możliwości zobowiązani są zapewnić dziecku środki do zaspokojenia jego potrzeb fizycznych i duchowych (wyżywienie, mieszkanie, odzież, środki higieny osobistej, leczenie w razie choroby), a także środki wychowania, kształcenia, dostarczania rozrywek i wypoczynku. Przy ocenie, która z potrzeb powinna być uznana za usprawiedliwioną należy brać z jednej strony możliwości finansowe rodziców, z drugiej zaś zakres i rodzaj potrzeb.

W realiach niniejszej sprawy usprawiedliwione koszty związane z utrzymaniem małoletniego powoda Sąd ustalił na kwotę ok. 560 złotych miesięcznie i jak już wyżej wskazano nie jest to wygórowana kwota. Praktycznie kwota ta sprowadza się do zaspokojenia podstawowych potrzeb małoletniego powoda.

Odnosnie możliwości zarobkowych i majątkowych pozwanego H. K. należy wskazać, iż pozwany ma stały dochód w kwocie średnio ponad 1334 zł miesięcznie. Co prawda jest on osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, jednakże od dłuższego czasu pozostaje on w stosunku pracy, a więc brak podstaw, aby przyjmować iż jego możliwości zarobkowe są niższe niż uzyskiwany dochód. Na swoje podstawowe utrzymanie, włącznie z kosztami utrzymania mieszkania zdaniem Sądu powinna pozwanemu wystarczyć kwota 934 zł ($(...)-400 = 934$), zważywszy, iż jego aktualne udokumentowane potrzeby wynoszą 850 zł. ($250+100+500=850$). W tym miejscu podkreślić należy, iż podstawowe potrzeby w zakresie utrzymania jego syna wynoszą 560 zł, a więc i tak więcej może on przeznaczyć na swoje potrzeby niż jego syn. Całkowity koszt utrzymania mieszkania, w którym mieszka syn pozwanego wynosi około 260 zł [$100+50+50+(700/12)$], w okresie letnim matka powoda grzeje wodę w czajniku. Jeżeli zaś wydatki pozwanego na utrzymanie aktualnego dwupokojowego mieszkania (małoletni powód z siostrą i matką mieszkają w jednym pokoju) są zbyt wysokie, co uniemożliwia pozwanemu ponoszenie kosztów utrzymania syna, nie ma przeszkód, aby zmienił pozwany mieszkanie na mniej kosztowne – zasada swobody umów.

Należy mieć również na uwadze, iż przeciwstawienie § 1 i 2 art. 133 kro pozwala stwierdzić, iż ogólną przesłanką powstania obowiązku alimentacyjnego jest pozostawanie w niedostatku. Wyjątek dotyczy obowiązku świadczeń rodziców wobec dzieci, gdzie podstawą świadczeń na rzecz dzieci jest ich stan niesamodzielności, który nie pozwala im na zaspokojenie swych usprawiedliwionych potrzeb. Dokonane w ustawie rozróżnienie pojęć łączy się nie tyle z ich treścią, ile ma na celu uwypuklenie szczególnego obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dzieci. W stosunku tym nie chodzi tylko o proste zaspokajanie potrzeb dziecka i spełnienie obowiązku alimentacyjnego. Można powiedzieć, że poprzez obowiązek alimentacyjny rodzice m.in. wypełniają swe obowiązki rodzicielskie – troskę o fizyczny i duchowy rozwój dziecka, o przygotowanie dziecka należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do uzdolnień. W konsekwencji, od rodziców wymagać należy większego zaangażowania w zakresie zaspokajania potrzeb dziecka oraz że pomiędzy rodzicami, a dziećmi nie powinno być różnicy w zakresie poziomu życia, stąd też niekwestionowanym stanowiskiem jest, że pomiędzy rodzicami a dziećmi obowiązuje zasada równej stopy życiowej.

Wymaga dodania, iż matka małoletniego swój obowiązek alimentacyjny spełnia także poprzez łożenie na niego środków finansowych (koszt utrzymania powoda przekracza bowiem 400 zł), ale również poprzez codzienną pielęgnację i wychowanie dziecka. W myśl art. 135 § 2 kro, wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego; w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego. Z poczynionych ustaleń wynika, iż pozwany w ogóle nie uczestniczy w codziennym wychowaniu i pielęgnacji małoletniego sześciolatniego syna, a więc całkowity trud związany z jego pielęgnacją, wychowaniem spoczywa na

matce chłopca, gdzie przy tak małym dziecku wkład matki w tym zakresie niewątpliwie jest znaczny. Wskazać należy, iż obowiązek rodziców ponoszenia ciężarów utrzymania i wychowania dziecka jest niezależny od tego, gdzie znajduje się dziecko. Jeśli rodzice nie mieszkają razem i dziecko mieszka u jednego z rodziców, pozostając pod jego faktycznym „kierownictwem”, nie zwalnia to drugiego z rodziców od udziału w kosztach utrzymania i wychowania dziecka. Co więcej, udział takiego rodzica (w tym przypadku pozwanego) w finansowaniu kosztów utrzymania dziecka powinien być wyższy, niż tego z rodziców, na którym dodatkowo spoczywa ciężar wychowania małoletniego (w tym przypadku matka powoda).

Mając na uwadze wiek, rozwój psychofizyczny i potrzeby małoletniego powoda, a także obiektywne możliwości zarobkowe jego rodziców, Sąd doszedł do przekonania, iż zasadne jest obciążenie pozwanego obowiązkiem ponoszenia kosztów utrzymania małoletniego powoda do kwoty 400 złotych miesięcznie, a więc w około 70 %.

Z uwagi na fakt, iż pozwany winien był się liczyć z obowiązkiem zasądzenia alimentów, bowiem obowiązek ten powstaje z mocy ustawy, alimenty zasądzono od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 29.03.2016 roku.

W ocenie Sądu alimenty w wysokości 400 złotych miesięcznie są adekwatne do usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda oraz do zarobkowych i majątkowych możliwości pozwanego.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uwzględnił powództwo małoletniego powoda K. S. w zakresie alimentów w wysokości po 400 zł, a w pozostałym zakresie, oddalił jej powództwo, uznając iż ponad tą kwotę koszty utrzymania małoletniego powinna ponosić matka i na mocy art. 135 § 1 i 2 kro w związku z art. 133 § 1 kro orzekł jak w punkcie I i II sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na mocy art. 102 kpc w punkcie III wyroku.

Ponadto, Sąd na podstawie art. 333 § 1 pkt 1 kpc nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności.